

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/g-j/alfons-jakubianiec/9536,Alfons-Jakubianiec.html>
2024-07-16, 14:50



mjr piech. **Alfons Jerzy Jakubianiec** : Urodzony 4 VIII 1905 w Święcianach w woj. wileńskim. Syn Dominika i Józefy z Paszkowskich. Świadcstwo dojrzałości uzyskał w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Święcianach w 1926. Jako niespełna 14 latek znalazł się na froncie wschodnim pełniąc obowiązki sanitariusza PCK (18 VI 1919 - 30 VII 1920). Następnie od 1 II 1921 do 15 III 1923 służył jako dca drużyny w Oddziale Związku Bezpieczeństwa Kraju (Litwa Środkowa) w pasie neutralnym na granicy litewskiej. Używał wówczas ps. „Sęp”. Drużyna Jakubiańca stacjonowała w Ignalinie, ochroniała Polaków w rejonie Polepe, Połuska i Mejran, przeprowadziła kilka większych operacji, jak np. udana obława na Szaulisów po zrabowaniu przez nich majątku Pożaryskich (Cejkinie). Udaną była też wyprawa karna na Żabonary po zamordowaniu tam przez Litwinów Piesielaka, członka organizacji.

Za tę działalność Jakubianiec odznaczony został „Krzyżem Zasługi Litwy Środkowej”. Po zdaniu matury wstąpił 1 IX 1926 do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi-Komorowie, następnie Oficerskiej Szkoły Piechoty. Mianowany do stop. ppor. 15 VIII 1929 (Dz. Pers. nr 14/29) służył w 5 pp 1 DP Leg. (Wilno) jako dca plut. i p.o. dcy kompanii. 1 I 1932 awansowany do stop. por. piech. z lok. 66. Od 22 III 1934 przeszedł do służby w KOP w Baonie Sienkiewiczze (Bryg. KOP Polesie). W 1937 mianowany do stop. kpt. piech. z lok. 374, przeniesiony do plac. wywiad. KOP nr 1 w Grodnie, od 27 VI 1936 ponownie w Baonie „Sienkiewiczze”.

Od 15 I 1937 w Dowództwie KOP, skierowany na XIII Kurs Informacyjny Przy Oddz. II SG Praktykę odbył w Ekspozyturze nr 5 (Lwów), następnie Powrócił do Dowództwa KOP. Posiadał dobrze rozwiniętą siatkę wywiadowczą na terenie Prus Wschodnich. Szef Wywiadu KOP mjr Jan Gurbki, poparł wniosek o odznaczenie go Srebrnym Krzyżem Zasługi „za gorliwą i sumienną pracę na stanowisku oficera wywiadowczego KOP”. We wrześniu 1938 przeniesiony został z Baonu „Sienkiewiczze” do Placówki Wywiadowczej KOP nr 1 „Grodno”; w kwietniu 1939 wykazywany na stanie osobowym plac. wyw. nr 1 KOP „Grodno” jako Kierownik Ref. Ofensywnego. We wrześniu 1939 kpt. Jakubianiec organizował w Grodnie walki z miejscowymi bolszewikami. W relacji por. Piotra Łazarewicza dcy kompanii Straży Granicznej „Filipów”, pod datą 19 IX 1939 Grodno: „Podobał mi się kpt. Jakubianiec [sic!] ze swej prostoty i dzielności wydając rozkazy w związku z walką z miejscowymi

bolszewikami". Następnie przeszedł na Litwę, gdzie krótko przebywał w obozie internowania, z którego uciekł do Kowna. Tam zorganizował w oparciu o swoje wcześniejsze kontakty siatkę wywiadowczą korzystając także z agentów Tadeusza (podawany także jako Stanisław i Leszek) Daszkiewicza, wcześniej urzędnika placówki SRI DOK III Grodno, któremu pomógł w zatrudnieniu w Wydziale Spraw Polskich Poselstwa Wlk. Brytanii w Kownie. Jakubianiec współpracował w tym czasie również z zcą francuskiego attaché wojskowego w Kownie por. Puchonem, ponadto utrzymywał kontakt z organizacją wywiadowczą „Wierzba” kierowaną na Litwie przez Ludwika Hryncewicza. Odnosnie kontaktów z Francuzami, to w 1939 figurował w ich statystykach jako agent kontrwywiadowczy ps. „Renard” (305 SR Riga).

Placówka Jakubiańca w Kownie prowadziła wywiad na Niemcy oraz organizowała przerzut oficerów na Zachód. W tym też czasie nawiązał z nimi kontakt mjr dypl. Michał Rybikowski, kilkakrotnie wizytujący z Rygi, potem ze Sztokholmu państwa bałtyckie. Jakubianiec przekazał mjr. Rybikowskiemu własną agenturę z Litwy i Wileńszczyzny. Siatka ta podporządkowana została Ekspozyturze Oddz. II Szt. NW „Północ” (kier. rtm. Wacław Gilewicz) umiejscowioną w Sztokholmie. Z Jakubiańcem utrzymywał również kontakt ppłk dypl. Tadeusz Rudnicki szef Bazy Łączności zagranicznej ZWZ nr 3 „Anna” w Sztokholmie, korespondujący z nim używając jego szyfru, natomiast meldunki od Jakubiańca otrzymywał francuską pocztą dyplomatyczną.

Jednocześnie kpt. Jakubianiec nawiązał kontakt z konsulem Japonii w Kownie Chiume Sugiharą wykonującym również zadania wywiadowcze na Związek Sowiecki. Ten kontakt okazał się owocny i przydatny, gdyż dzięki niemu udało się doprowadzić do wydania przez konsula kilku tysięcy wyjazdowych z Litwy dla obywateli polskich (głównie Żydów). Kontakt z Sugiharą okazał się wielce przydatny dla prowadzonych prac wywiadowczych, gdyż Jakubianiec i Daszkiewicz otrzymali od niego służbowe paszporty japońskie jako „sekretarze konsulatu” dzięki którym po wkroczeniu wojsk sowieckich na Litwę i likwidacji konsulatu, mogli wyjechać (z Sugiharą) 24 VIII 1940 do Sztokholmu. Tam doszło do ustalenia organizacji i zasad dalszego ich działania. Wynikało z nich, iż kpt. Jakubianiec udał się do Berlina, gdzie dzięki protekcji konsula Sugihary pokrywkowo został zatrudniony jako „Jerzy Kuncewicz” w attachacie wojskowym Japonii kierowanym przez płk. Hoshino Ichirō (Akikusa Shun), w charakterze tłumacza. W rzeczywistości Jakubianiec objął w Berlinie placówkę wywiadowczą nr 1, a Daszkiewicz wyjechał do Pragi razem z Sugiharą, gdzie kierował plac. wyw. nr 2 - plac. „G”. Placówki te, jak i trzy pozostałe w Rydze, Dyneburgu i Kownie podporządkowane były Placówce Oficerskiej (PO) nr 1 w Sztokholmie kierowanej przez mjr. M. Rybikowskiego, wchodzącej w skład Ekspozytury „Północ”. Konsul Sugihara zapoznał kpt. Jakubiańca z kilkoma pracownikami ambasady, a także przedstawicielstwa mandżurskiego w którym pracowała Polka Sabina Łapińska, która później pracowała dla Jakubiańca jako kurierka i punkt kontaktowy. Oprócz Łapińskiej w Berlinie współpracował z Jakubiańcem Piotr Hołowka i kilka nieznanych nam z nazwiska osób. Zakres zadań postawionych przed Jakubiańcem „Kubą” (etat: sł. zewn. BP.1577/V.40) i Daszkiewiczem „Jan Stanisław Perz”, „Herman”, „Herman Göring” obejmował wiadomości

z terenu Rzeszy i Protektoratu Czech i Moraw w zakresie: wojska, przemysłu wojennego, zagadnień społeczno-gospodarczych, politycznych, kontaktów z obozami jenieckimi, a także kontaktów z krajem. W tym ostatnim zakresie na polecenie Jakubiańca utworzono w Warszawie plac. wyw. „Zygmunt” kierowaną przez mjr. Zygmunta Trzaskę-Reliszko.

Swoją działalność w Berlinie kpt. Jakubianiec opierał o kontakty nawiązane z byłą polską agenturą, funkcjonował też w środowisku litewskich emigrantów, podając się za Litwina z pochodzenia. Przekazywanie informacji oparto na schemacie w ramach którego Daszkiewicz przysyłał zebrane informacje do plac. wyw. nr 1, skąd Jakubianiec wykorzystywał japońską pocztę dyplomatyczną wysyłając zebrane informacje kurierem jadącym do Japonii via Sztokholm. Stamtąd depeszowane były do Londynu, bądź przesyłane kurierem angielskim. Ważnym informatorem kpt. Jakubiańca był sam Baszkiewicz, który przekazywał mu swoje raporty za pośrednictwem konsula Sugihary, który z racji pełnionej funkcji kilkakrotnie jeździł do Berlina. Tą drogą przekazano np. sygnały mówiące o intensywnych ruchach wojsk niemieckich w kierunku południowym - na Jugosławię. W marcu Jakubianiec pośredniczył w nawiązaniu kontaktu przez Daszkiewicza Sugiharę. Przejeżdżających przez Berlin w drodze do Królewca, gdzie Sugihara obejmował funkcję konsula, z Konstantym Butlerem, członkiem grupy wywiadowczej na Litwie „Wierzba” kierowanej przez ppor. Ludwika Hryncewicza. Butler rekomendował swojego podwładnego na Litwie Bronisława (Stanisława) Kosska, ziemianina z Wileńszczyzny, na kierowcę u państwa Sugihara. Oczywiście funkcja ta miała być pokrywką dla innych zadań Kosska. Kpt. Jakubianiec występujący w Berlinie jako Jerzy Kuncewicz” w ramach współpracy z wywiadem japońskim przekazywał informacje odnośnie ZSRS szefowi Wydziału Wschodniego kierowanego w Sztokholmie przez attaché wojskowego gen. Makoto Onodera. Podobnie rewanzował się „Kuncewicz” attaché płk. Hoshino.

W kwietniu 1941 podczas pobytu w Berlinie Daszkiewicz złożył kpt. Jakubiańcowi raport z poczynionych na terenie Prus Wschodnich obserwacji, w tym dotyczących położenia lotnisk prawdziwych i pozorowanych, dyslokacje oddziałów wojskowych i magazynów. Przy okazji tego pobytu Daszkiewicz poznał przez Jakubiańca kilka osób ze środowiska litewskich emigrantów. Do nietypowych zadań placówki wywiadowczej kpt. Jakubiańca, należało także pośredniczenie w przekazywaniu do Kraju przesyłek pieniężnych przeznaczonych m.in. na działalność polityczną. Tuż przed atakiem wojsk niemieckich na ZSRS kpt. Jakubianiec przyjechał do Królewca w celu omówienia dalszej działalności wywiadowczej. Co istotne potwierdził on wtedy wcześniejsze podejrzenia, iż mąż jego litewskiej „agentki”, a raczej przyjaciółki Ony Martinutiene współpracuje z Gestapo.

Sposób działania kpt. Jakubiańca w Berlinie oceniany był przez gen. Stefana Roweckiego negatywnie. W depeszy ze stycznia 1941 odnośnie jego aktywności, komendant ZWZ wręcz ostrzegał: „jest bardzo nieostrożny w listach i prosi o adresy, na które ma składać meldunki w Berlinie i Gretchen”. W kolejnej depeszy skierowanej do centrali gen. Rowecki nakazywał pohamować gadatliwość „Kuncewicza”, która zaczynała być niebezpieczna dla ZWZ w kraju. Wręcz zakazał podawania mu jakichkolwiek adresów i pseudonimów. Jako niejasną określił też kwestię rozdysponowania przez Jakubiańca kwoty 3000 dol.

przeznaczonej w kraju dla PPS. W tej kwestii kontaktowała się z nim kurierka gen. Roweckiego „Zo” (Elżbieta Zawacka).

Misja kpt. Jakubiańca w Berlinie została przerwana aresztowaniem go w nocy z 6/7 VII 1941. Aresztowanie objęło także jego najbliższą współpracownicę Sabinę Łapińską „Sabine” u której znajdowała się główna skrytka kontaktowa polskich agentów, a także Piotra Hołówkę i kilka innych osób. Wiadomo, iż „Sabina” kilkakrotnie wysyłana była przez Jakubiańca z misją do Warszawy. Jednym z powodów aresztowania przez kontrwywiad niemiecki Jakubiańca miało być też poszukiwanie przez niego kontaktu z jednym z najcenniejszych agentów/kontaktów polskiego wywiadu o ps. „Wiktor” (najprawdopodobniej chodzi o Wiktora Katlewskiego - „ag. 1015”). Inna wersja mówi, iż bezpośrednim powodem „wpadki” był jego romans z żoną litewskiego pilota Anną (Ona) Martinutiene. Przed kontynuowaniem tego związku przestrzegał Jakubiańca zarówno mjr Rybikowski jak i Daszkiewicz. Zazdrosny mąż miał poinformować służby niemieckie o podejrzanym osobniku, tym bardziej, iż Jakubianiec nie bardzo krył się specjalnie ze swoją misją. Z relacji mjr. Rybikowskiego przekazanej nowemu kmdtowi Bazy „Anna” ppłk. dypl. Edmundowi Piotrowskiemu ps. „Podgórski” wynika, iż o grożącym mu aresztowaniu Jakubianiec został wcześniej uprzedzony i dlatego Niemcy nie znaleźli przy nim kompromitujących materiałów. Przed aresztowaniem zdeponował w ambasadzie japońskiej materiały i z tego depozytu Japończycy przesłali do Królewca na ręce Daszkiewicza pocztę polityczną i organizacyjną oraz 3 200 doi. z przeznaczeniem dla Wilna. Okoliczności towarzyszące aresztowaniu Jakubiańca i towarzyszy przedstawiła gen. Roweckiemu Centrala (Oddz. VI. Szt. NW) w korespondencji z 22 IX 1941. Z ich ustaleń wynikało, iż aresztowania poprzedzone zostały telefonem nieznanego osobnika (Rosjanina) do „Sabiny”. W mieszkaniu „Kuncewicza” Gestapo zrobiło rewizję w trakcie której znaleziono walizę dyplomatyczna konsula Sugihary, inne materiały wcześniej przesłał Sugihara do Daszkiewicza.

Po aresztowaniu kpt. Jakubiańca konsul Sugihara przyjechał do Berlina i tam na prośbę Daszkiewicza wyostał z poselstwa Mandżukuo materiały, w tym książkę szyfrów, które tam przetrzymywał. Z przeprowadzonego w Berlinie rozeznania w sprawie kpt. Jakubiańca, konsul Sugihara wnioskował, iż jakakolwiek japońska interwencja na rzecz aresztowanego nie ma szans powodzenia. Aresztowanie kpt. Jakubiańca spowodowało również zagrożenie dla Daszkiewicza. Dlatego przy pomocy Sugihary został on wyekspediowany na japońskim paszporcie służbowym do Stambułu a stamtąd do Palestyny.

Aresztowanie kpt./mjr. Jakubiańca miało też swoje reperkusje w czasie procesu wytoczonego przez mjr. Żychonia mjr. Tadeuszowi Nowińskiemu i kpt. Jerzemu Niezbrzyckiemu. W tej kwestii mjr Nowiński 23 X 1943 postawił przed Wojennym Sądem Morskim w Londynie tezę o dekonspirowaniu przez Oddz. II Szt. NW i osobiście mjr. Żychonia (szefa Wywiadu) organizacji krajowej, czego dowodem miało być aresztowanie przez Niemców Jakubiańca w związku z przekazywaniem poczty do kraju.

W trakcie śledztwa kpt. Jakubianiec trzymany był w więzieniu berlińskim («Blok 2”) jako

obywatel Mandzukuo. Istnieje ślad, iż Referat Kontrwywiadu Ofensywnego Wydz. Wywiadowczego Oddz. II Szt. NW podejmował jakieś starania mające na celu wydostanie Jakubianca. Według relacji Rybikowkiego również Japończycy mieli interweniować u Niemców w sprawie „Kuncewicza”. Ostatecznie skierowany został do obozu w Sachsenhausen - oddział Zellenbau dla więźniów specjalnych, gdzie prawdopodobnie w styczniu 1945 został zamordowany. Taki wniosek wynika z faktu, iż od 1943 korespondował on ze swoją siostrą Józefą Świątkowską mieszkającą w Krakowie. Ostatnia korespondencja od brata nosiła datę 5 I 1945. Wg relacji S. Strumpha-Wojtkiewicza niemal w przeddzień wyzwolenia obozu został zastrzelony przez strażnika.

Pośmiertnie odznaczony został Orderem Virtuti Militari, awansowany do stop. majora piechoty (wykazywany w zestawieniach jako mjr z podstawą przydziału: L.946/V tj z 8. 5. 41). Należy odnotować zaskakującą informację zawartą w dokumencie „Imienna obsada oficerska Oddz. Informacyjno-Wywiadowczego Sztabu SZ/etat L.dz. 700/tjn/0g/0p.” w której w załączniku nr 1 podano: „mjr piech. Jakubianiec Alfons. W lipcu 41 r. aresztowany przez Niemców w Berlinie. Ostatnio dostał się w ręce bolszewików. Los nieznan”. Prawdopodobnie wiązało się to z informacją o wyzwoleniu obozu przez wojska sowieckie, co mogło sugerować, iż kpt. Jakubianiec dostał się w ich ręce.

Odnaczenia:

- Order Virtuti Militari V kk,
- Srebrny Krzyż Zasługi (1937),
- Krzyż Zasługi Wojsk Litwy Środkowej,
- Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921,
- Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1928),
- Brązowy Medal za Długoletnią Służbę.

Opracował: **Tadeusz Dubicki, Andrzej Suchcitz**. Tekst ukazał się w: *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939-1945*, Tom III, Łomianki 2018, s. 145-151.

Biogram zamieszczony w: Aparat bezpieczeństwa wewnętrznego wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej, Warszawa 2013, s. 166-167.

kpt./mjr **Alfons Jakubianiec** vel Jerzy/Grzegorz Kuncewicz pseudonim „Kuba” (ur. 4 VIII 1905 w Świącianach). Absolwent Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi-Komorowie (1926); służba w 5. pułku piechoty 1. Dywizjonu Piechoty Legionów (1929); w Korpusie Ochrony Pogranicza (od 1935); kierownik placówki Oddziału II Sztabu Głównego Wojska

Polskiego w Grodnie; internowany na Litwie, zbiegł z obozu internowania; kierownik Placówki Wywiadowczej w Kownie (IX 1939-1940); po zajęciu Litwy przez ZSRR osiadł w Berlinie na paszporcie japońskim pod zmienionym nazwiskiem (V 1940); tłumacz w Attachacie Wojskowym Japonii (od V 1940), kierownik placówki Ekspozytury „P” Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza; organizator akcji ratowania żydowskich uchodźców; aresztowany (6/7 VII 1941), więziony w Sachsenhausen, rozstrzelany (prawdopodobnie I 1945).